

Gmina Bełżyce w obiektywie



Foto: Emilia Wiencko, Agnieszka Winiarska

**Gazeta
Bełżycka**

Wydawca:
Miejski Dom Kultury w Bełżycach
Adres redakcji:
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce
tel. 081 517 22 30
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl

Redaktor naczelny: Józef Kasprzak
Redaktor współpracujący: Agnieszka Winiarska

Skład i druk:
Drukarnia Alf-Graf
Lublin, ul. Abramowicka 6,
tel. 081 532 15 12
e-mail: info@alfgraf.com.pl

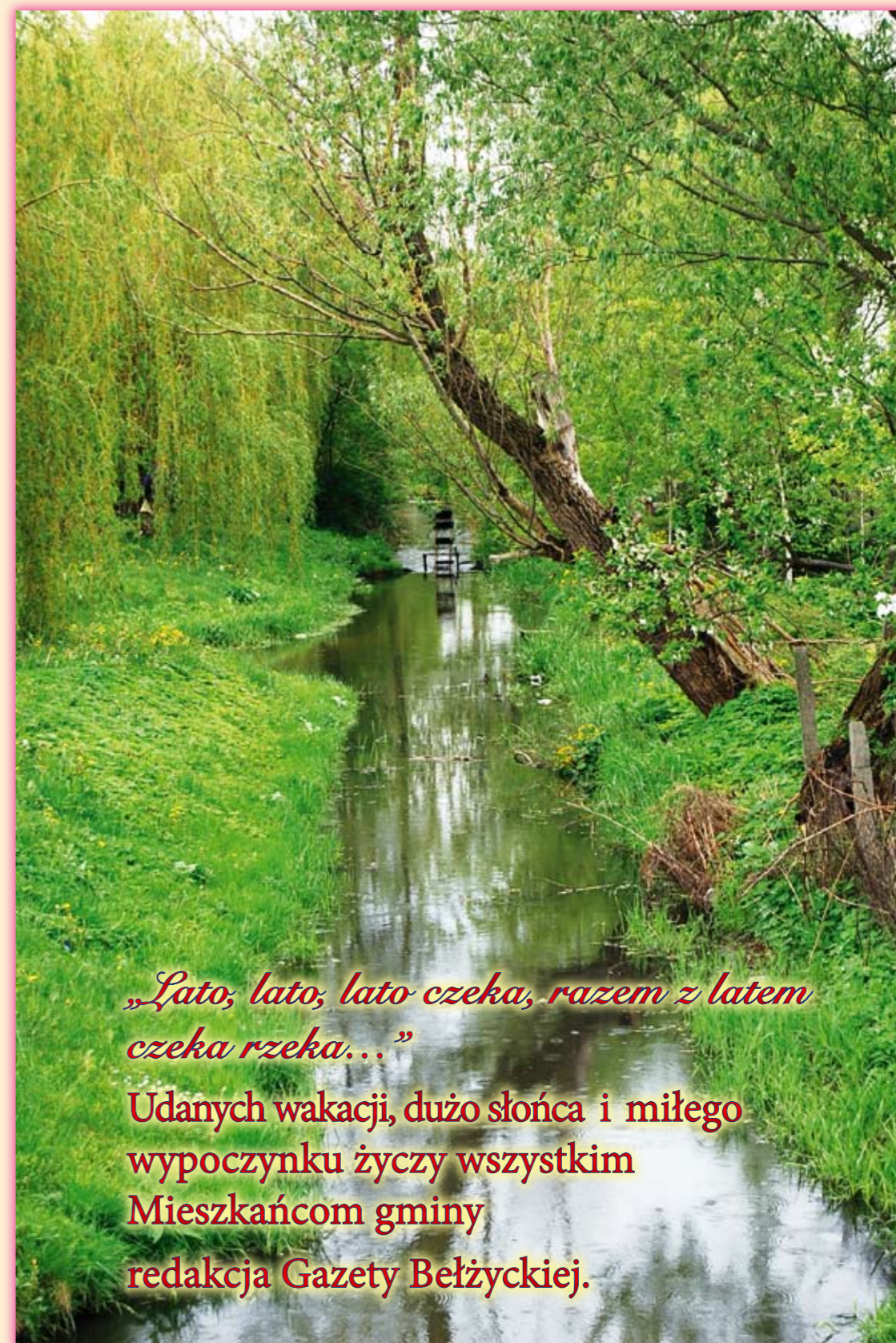
Wszystkie zdjęcia nie podpisane
wykonała Agnieszka Winiarska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo adiacji i skracania nadesłanych materiałów.



Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

Gazeta Bełżycka



*„Lato, lato, lato czeka, razem z latem
czeka rzeka...”*

Udanych wakacji, dużo słońca i miłego
wypoczynku życzy wszystkim
Mieszkańcom gminy
redakcja Gazety Bełżyckiej.

Noc Świętojańska w Beżycach



Foto: Agnieszka Winiarska

czytaj str. 7

66 rocznica egzekucji Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego

Tradycyjnie uroczystość organizowaną przez Zespół Szkół Nr 1 w Beżycach rozpoczęła msza święta podczas której homilię wygłosił ks. Czesław Przech. Następnie poczty sztandarowe, uczniowie gminnych szkół, przedstawiciele Władz Miasta oraz organizacji działających na naszym terenie przemaszerowały pod pomnik „Matki Boskiej Partyzantkiej” i „Czynu niepodległościowego”, aby złożyć kwiaty i wieńce. Kolejnym punktem uroczystości było spotkanie kombatantów z młodzieżą.



Foto: Agnieszka Winiarska

Dni Beżyc 2010



Foto: Agnieszka Winiarska **czytaj str. 4**

LIX SESJA RADY MIEJSKIEJ w BEŁŻYCACH

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Król. Następnie Radni przyjęli porządek obrad zgodnie, z którym odbywało się posiedzenie.

1. Sprawozdanie burmistrza z najważniejszych rozstrzygnięć podjętych od czasu ostatniej sesji.

- Burmistrz Ryszard Góra omówił m.in.
- uczestniczenie w obchodach XX-lecia samorządu
 - pomoc gminy Bełżyce dla powodźnian (straż pożarna, zbiórka darów)
 - pismo z powiatu dotyczące udzielenia pomocy finansowej przez naszą gminę na rozbudowę drogi w Cuplach
 - stan projektu o dofinansowanie budowy wodociągu Wzgórze-Krężnica
 - wizytę w Regionalnej Izbie Obrahunkowej w sprawie podjętej uchwały przez Radę Miejską dotyczącej zmian w budżecie na 2010 rok, oraz uchwały absolutoryjnej

2. Interpelacje i zapytania

Radni postulowali i pytali m.in.

- czy Celowy Związek Gmin „Prokob” przyjął działki przekazane uchwałą Rady Miejskiej przez gminę Bełżyce, oraz jaka jest wartość tego wkładu w stosunku do całkowitego majątku CZG
- na jakim etapie jest remont drogi Bełżyce - Strzeszkowice
- o jakość obsługi merytorycznej gminy przez obecną kancelarię
- kiedy faktycznie Kolonia Chmielnik otrzyma uchwalony przez Radę Miejską statut
- kiedy rozpocznie się remont drogi Bełżyce - Kukawki
- dlaczego na stronie BIP-u nie umieszczono uchwały absolutoryjnej
- czy podjęto interwencję w sprawie przeniesienia przystanku busów z ulicy Szewskiej
- o stan bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Krakowskiej, Wilczyńskiego, Przemysłowej i Kościuszki
- o uzupełnienie oznakowania miej-

sowości Kierz na dwóch z trzech dróg dojazdowych

- dlaczego do chwili obecnej drogi gminne nie są utwardzone tłuczniem
- dlaczego nie zlikwidowano garaży przy ul. Bychawskiej
- czy zwiększyła się ilość podpisanych umów na wywóz śmieci przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą
- jaki jest przyjęty miernik „zestawu” do utwardzania dróg
- o możliwość ograniczenia prędkości w miejscowości Jaroszewice
- o pismo w sprawie nie przyjęcia do przedszkola jednego z dzieci
- ile podań było złożonych do miejskiego przedszkola, a ile dzieci zostało przyjętych
- jak realizowane jest przeniesienie klas zerowych z Samorządowego Przedszkola Publicznego do Zespołu Szkół Nr 1
- jaka jest sytuacja z wypłatą stypendiów dla piłkarzy BKS Unii Bełżyce

3. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę z wodociągu miejskiego w Bełżycach oraz taryf zbiorowego odprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych.

Komisja Zagospodarowania Przestrzennego Mienia Komunalnego i Porządku Publicznego negatywnie zaopiniowała propozycję podniesienia taryf, Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów negatywnie zaopiniowała propozycję podniesienia taryf

Rada kolejno przyjęła wnioski:

- pozostawienie taryf na dotychczasowym poziomie
- przyjęcie kwartalnego okresu rozliczeniowego za wodę i ścieki
- 15% bonifikaty od ceny za wodę o obniżonej jakości (np. po awarii wodociągu)
- przeniesienie punktu nr.3 dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego za-

opatrzania w wodę i odprowadzania ścieków na kolejną sesję.

4. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowych niezabudowanych na własność gminy Bełżyce położonych w obrębie 15 Skrzyniec Kolonia.

Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości gruntowych, niezabudowanych na budowę drogi Wierzchowiska – Skrzyniec Kolonia.

5. Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej mienie komunalne w drodze przetargowej – działka Nr 648/6 o powierzchni 0,0027 ha, położonej przy ul. Prebendarskiej w obrębie Bełżyce – Centrum.

Rada Miejska podjęła uchwałę o sprzedaży.

6. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Lubelskiego.

Rada Miejska przyjęła wniosek o ustanowieniu pełnomocnika do reprezentowania w tej sprawie.

Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu przyznawania stypendiów sportowych w CKFiS w Bełżycach.

Rada Miejska uchwaliła regulamin.

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2010 r.

Po autopoprawkach zgłoszonych przez Burmistrza Bełżyc Rada Miejska podjęła uchwałę o zmianach w budżecie.

9. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy dla gminy Wilków.

Rada Miejska podjęła uchwałę o udzieleniu pomocy w wys. 15 tys. zł na zakup żywności oraz środków czystości dla poszkodowanych w powodzi.

10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla powiatu lubelskiego na realizację zadania budowy drogi powiatowej w Cuplach.

LIX SESJA C.D.

Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie udzielenia pomocy w wysokości 150 tysięcy.

11. Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej stanowiącej własność gminy Bełżycy w trybie bezprzetargowym, położonej przy ul. Przemysłowej, o nr działki 453/4 na rzecz LST Polska Sp. zo.o.

Rada Miejska podjęła uchwałę o sprzedaży.

12. Informacja na temat spraw obywateli nie załatwionych w terminie.

Burmistrz Ryszard Góra przekazał Radnym informację, że nie ma kolejnych spraw nie załatwionych w terminie.

13. Informacja na temat realizacji zadań inwestycyjnych na 2010r.

Burmistrz Ryszard Góra udzielił Radnym informacji na piśmie.

14. Informacja na temat możliwości pozyskiwania środków

zewnątrznych na prowadzenie zadań inwestycyjnych.

Burmistrz Ryszard Góra udzielił Radnym informacji na piśmie. Rada Miejska przyjęła informację.

15. Odpowiedzi na interpelacje.

Burmistrz Ryszard Góra poinformował Radnych, że udzielił pisemnej odpowiedzi na interpelację.

16. Wolne wnioski.

Radni zgłosili m. in. zapytania:

- dlaczego została przerwana przebudowa ul. Szpitalnej
- czy byłaby możliwość przydzielenia mieszkania socjalnego rodzinie pochodzącej z Bełżyc, a mieszkającej w Wilkowie i poszkodowanej w tegorocznej powodzi

17. Zamknięcie sesji.

KONKURS PT.: „PODNOŚIMY ESTETYKĘ GMINY BEŁŻYCE”

Burmistrz Bełżyc i Rada Miejska w Bełżycach zapraszają wszystkich mieszkańców do udziału w konkursie pod nazwą: „Podnosimy estetykę gminy Bełżycy”.

Podczas konkursu oceniany będzie wygląd posesji wiejskich, miejskich oraz balkonów osiedlowych.

Zgłoszenia z własnoręcznym podpisem prosimy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Bełżycach (pokój nr 22, II piętro).

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa w dniu 12 lipca 2010 roku.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród nastąpi podczas Dożynek Gminnych lub innych imprez kulturalnych na terenie Gminy Bełżycy.

Regulamin konkursu

Celem konkursu jest poprawa estetyki i wyglądu miasta i gminy Bełżycy.

Ocenie będą podlegały posesje wiejskie, miejskie i balkony osiedlowe.

Organizatorami konkursu są: Burmistrz Bełżyc i Rada Miejska w Bełżycach.

W konkursie uczestniczyć mogą właściciele lub posiadacze zagród wiejskich będących ich miejscem zamieszkania, właściciele lub posiadacze indywidualnych jednorodzinnych budynków mieszkalnych, mieszkańcy wspólnot i spółdzielni mieszkaniowej.

Warunkiem udziału w konkursie jest złożenie pisemnej deklaracji uczestnictwa w terminie do dnia 12 lipca 2010 roku do sekretariatu Urzędu Miejskiego w Bełżycach (pokój nr 22, II piętro).

Konkurs przeprowadzi Komisja powołana przez Burmistrza Bełżyc.

Komisja konkursowa dokona dwóch przeglądów oceny posesji i balkonów.

Pierwszy przegląd informacyjny – instruktarzowy odbędzie się w miesiącu lipcu 2010 roku, natomiast drugi przegląd podsumowujący w drugiej dekadzie sierpnia 2010 roku.

Ogólna ocena poszczególnych obiektów konkursowych obejmie wyniki I i II przeglądu.

Kolejność miejsc w konkursie ustali Komisja w oparciu o punktację dokonaną protokołarnie podczas dwukrotnego przeglądu.

Komisja może wyróżnić pozostałych uczestników konkursu. Sposób wyróżnienia pozostaje w gestii Komisji.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród nastąpi podczas Dożynek Gminnych.

Oceny posesji wiejskich i miejskich dokona się według następujących kryteriów:

- ogólne wrażenie,
- dobór i rozmieszczenie roślin,
- pielęgnacja,
- architektura ogrodowa,
- ogrodzenie.

Ocena balkonów osiedlowych zostanie dokonana w oparciu o niżej wymienione kryteria:

- dobór roślin (1 – 40 pkt.),
- pielęgnacja (1 – 30 pkt.),
- ogólne wrażenie (1 – 30 pkt.).

Maksymalna liczba punktów, które można uzyskać wynosi 100.

Uwaga w konkursie mogą brać udział osoby, które w roku ubiegłym 2009 nie zajęły znaczącego miejsca w konkursie (tj. miejsca od 1 do 3).

BURMISTRZ BEŁŻYC

inż. Ryszard Góra



LATO Z MDK 2010

2 sierpnia godz.14.00 - malowanie twarzy Park Miejski

3 sierpnia godz.14.00 - malowanie na chodniku

Park Miejski

4 sierpnia godz.14.00- *ARTYSTYCZNE LATO*

5 sierpnia godz.16.00 - cacka z papieru

6 sierpnia godz. 11.00 - kalambury

9 sierpnia godz.14.00 - *ARTYSTYCZNE LATO*

10 sierpnia godz.14.00 - *ARTYSTYCZNE LATO*

12 sierpnia godz.16.00 - cacka z papieru

13 sierpnia godz.14.00 - *EMDEKIADA cz. I*

16 sierpnia godz.11.00 - *EMDEKIADA cz.II*

17 sierpnia godz. 11.00 - *DZIENNIKARSKIE LATO*

18 sierpnia godz.11.00 - Łamigłówki dla mądrej główki

19 sierpnia godz.16.00 - Tańcowała igła z nitką

20 sierpnia godz.14.00 - Bal sportowca

23 sierpnia godz.13.00 - Śpiewać każdy może

24 sierpnia godz.11.00 - gry i zabawy na świeżym powietrzu

30 sierpnia godz.16.00 - Tańcowała igła z nitką...

31 sierpnia godz.12.00 - Zakończenie lata z MDK

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

W razie niepogody zajęcia plenerowe odbędą się w budynku MDK

Dni Bełżyc 2010

Koncerty muzyczne, zawody sportowe, wystawa starych pojazdów oraz wiele dodatkowych atrakcji: zjeżdźalnie, pokazy garncarstwa, kowalstwa – takie były tegoroczne Dni Bełżyc. Repertuar został dobrany tak, by każdy znalazł coś dla siebie.

Z historią w tle

Piątkowy wieczór w Miejskim Domu Kultury upłynął pod znakiem Józefa Chełmońskiego. O sławnym malarzu i jego związkach z Bełżycami opowiadała Jadwiga Kamińska-Syga. Widzowie dowiedzieli się między innymi, że siostra artysty Maria była zamężna z Szymonem Klarnerem i mieszkała właśnie w Bełżycach. Z tego powodu Chełmoński gościł kilkakrotnie w naszym miasteczku. Owocem jego pobytu jest obraz zatytułowany „Ulica w Bełżycach”. Wykonany akwarelą, prawdopodobnie przedstawia ulicę Klarnera. Oryginał obrazu znajduje się w Muzeum Lubelskim na Zamku. Drugim „bełżyckim” dziełem malarza był „Szkic do głuszcza” namalowany techniką olejną. Oprawę muzyczną wieczoru o Chełmońskim zapewniła Zuzanna i Jerzy Boń. Imprezie towarzyszyła wystawa zatytułowana „Chełmoński malarz – realista”, na której znalazły się reprodukcje najbardziej znanych obrazów, oraz informacje na temat życia i twórczości malarza.

Sztuka dla każdego

Piątek to także dzień drzwi otwartych w pracowni plastycznej i wystawa prac początkujących artystów. Młodzi twórcy świetnie bawili się na małym happeningu zorganizowanym przez instruktorkę Emilię Wiencko, w czasie którego pomalowali jedną ze ścian pracowni. Pojawiły się na niej góry, motyle, słońce, dziewczynka i inne ciekawe motywy jakie podpowiadała wyobraźnia.

Nie tylko kraulem

Sport i muzyka to sobotnie hasło święta Bełżyc. Od rana na pływalni w Centrum Kultury Fizycznej i Sportu rozgrywane były zawody pływackie. Stylem grzbietowym, klasycznym i dowolnym pływali: uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów oraz chętni, którzy zgłosili się do zawodów. Wszystkich uczestników podzielono na następujące kategorie wiekowe: II, III, IV, V, VI klasa szkoły podstawowe, gimnazjaliści w kategorii

dziewczęta i chłopcy, oraz kategoria open. Miejsca pierwsze zajęli:

Stylem grzbietowym:

Klasa II – Marek Dobrowolski

Klasa III – Kacper Sajnog

Klasa III – Wiktoria Zając

Klasa IV – Hanna Wójtowicz

Stylem dowolnym:

Klasa IV – Jonatan Kuna

Klasa VI – Michał Węgiel

Klasa VI – Aneta Zięba

Gimnazjum - Tomasz Węgrzyn

Kategoria open – Mateusz Cieśkicky

Stylem klasycznym:

Gimnazjum - Dominika Wójtowicz

W rozgrywkach wystartowało w sumie 29 zawodników.

Dali czadu

Centralnym miejscem obchodów Dni Bełżyc od kilku lat jest stadion miejski. To właśnie tam umiejscowiona została duża scena, na której bełżycanie mogli zobaczyć muzyczne gwiazdy. W sobotę wieczorem wystąpiły lokalne zespoły: Herd Rusching Radiators, Coffins, Cube i Infernalia. Występy kapel opatrzone zostały hasłem: Herd Rusching Radiators Fest. Publiczność obserwowała koncerty nie tylko spod sceny, ale też z namiotów, gdzie serwowano napoje i przekąski. Właściciele posesji sąsiadujących ze stadionem do północy z pewnością nie zasnęli. Każdy z występów miał spory ładunek mocy i energii i przyciągnął wielu miłośników mocnego brzmienia. W czasie popisów muzycznych nie brakowało tancerzy - amatorów, którzy wyraźnie „czuli bluesa”.

Działo się

Niedziela to trzeci, ostatni dzień świętowania Dni Bełżyc. Od południa działały już zjeżdźalnie i miasteczka do jazdy dziecinnymi autami. W miarę upływu czasu przybywało kolejnych wystawców. Popcorn, kiełbaski, wata cukrowa, napoje, lody – wszystko można było dostać w budkach i namiotach z małą gastronomią. Obok sąsiadowały stoiska lokalnych firm i sponsorów: Banku Pekao S.A., Banku Spółdzielczego w Nałęczowie oraz

Lokalnej Grupy Działania „Kraina Wokół Lublina” (pracownicy tej grupy udzielali chętnym porad i informacji dotyczących pisania projektów o pozyskanie środków unijnych). Na tarasie budynku stadionu młodzież z Zespołu Szkół im. M. Kopernika zaprezentowała wystawę „Bełżycy w fotografii”. W tym czasie do ekspozycji pojazdów jedno i dwuśladowych dołączyły kolejne motory i auta. Blisko trzydzieści jedno i dwuśladów przyciągało wzrok nie tylko miłośników motoryzacji. Obok siebie stały jawy, bmw, motocykle z koszami, piękny rower z 1928 roku i dwa samochody.

Blok kulturalno-rozrywkowy

Przed godziną 13.00 publiczność zgromadziła się pod sceną, ponieważ rozpoczęły się występy artystyczne uczniów gminnych szkół oraz zespołów tanecznych i śpiewaczych. I tak zobaczyliśmy kolejno przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola Publicznego w Bełżycach, dzieci ze Szkoły Podstawowej w Babinie, Wierchowiskach, Krzu, Chmielniku i Bełżycach. Po nich zatańczyły zespoły „Nejra”, „Aksel” oraz „Twister” trenujące w Miejskim Domu Kultury. Kolejny występ i porcję pieśni ludowych przedstawił zespół śpiewaczy z Wojcieszyna i Wierchowisk.

Gwiazda wieczoru – IRA

Przed gwiazdą wieczoru, czyli zespołem IRA zagrał zespół rapowy Maq/Tex/Piotrek, Pankharita z melodiami andyjskimi i Onyx The Rock Band spod Wałbrzycha. Na zakończenie obchodów Dni Bełżyc publiczność bawiła się na koncercie IRY. Usłyszeliśmy najnowsze i starsze przeboje: „Mój dom”, „Bierz mnie”, „Dajesz mi siłę”, „California”. Oprócz wokalisty Artura Gadowskiego jeden z utworów w czasie koncertu zaśpiewał gitarzysta zespołu Piotr Konca. Wspaniała zabawa z publicznością zakończyła się głośnymi owacjami, po których artyści wyszli ponownie na scenę i zaśpiewali na bis. Po koncercie fani zespołu mogli otrzymać autograf od muzyków. W ten sposób zakończyły się obchody miejskiego święta. Warto w tym miejscu dodać iż wszystkie występy i koncerty były bezpłatne.

Tekst: Agnieszka Winiarska

WYLOSOWAŁ SKUTER



Jedną z atrakcji Dni Bełżyc było losowanie nagród w konkursie ogłoszonym w kwietniu przez Bank Spółdzielczy w Nałęczowie Filia w Bełżycach, a kierowanym do klientów posiadających rachunek w tymże banku. Warunkiem była obecność podczas losowania. A było o co walczyć: rower, nawigacja GPS, aparat cyfrowy, sprzęt AGD i nagroda główna: skuter. Dzieci uczestniczące w imprezie i poproszone do zabawy przez pracownika banku, Krzysztofa Chołodę, wylosowały spośród 318 osób uprawnionych do udziału szczęśliwe losy. Zdobywcą najcenniejszego upominku okazał się sołtys Zalesia – Marcin Sienko (na zdjęciu wraz z Krzysztofem Chołodą).

Redakcja Gazety Bełżyckiej zauważyła, że Bank Spółdzielczy w Nałęczowie to jedyny w Polsce bank, który nagradza klientów za samo posiadanie konta. Ten miły zwyczaj z pewnością zachęca potencjalnych klientów do otwierania rachunku.

Tekst : AWI, foto : archiwum BS w Nałęczowie

SEN O KALIFORNII

Rozmowa z Arturem Gadowskim wokalistą zespołu IRA



– **Jak czujecie się po koncercie?**

– Całkiem dobrze. Musimy chwilę się wyciszyć bo w środku jeszcze wszystko gra.

– **Jaką radę dałbyś młodym początkującym zespołom, które chcą zaistnieć na polskiej scenie muzycznej?**

– Myślę, że przede wszystkim ciężka praca, cierpliwość, wytrwałość no i potrzebny jest jeszcze łut szczęścia, żeby ktoś cię zauważył i wyłowił z tłumu.

– **Wasze podejście do koncertów w małych miejscowościach?**

– Wiesz, dla nas ważni są fani. Czy gramy w dużym, czy w małym mieście to nie ma znaczenia. Za każdym razem podchodzimy do utworu na nowo, bo nie chodzi o to, żeby udowodnić publiczności, że umiemy to i to zagrać. Oczywiście, że umiemy, ale jest jeszcze kwestia interpretacji i aranżacji. Poza tym staramy się wciągnąć publikę do wspólnej zabawy. Ich energia nas napędza.

– **Dużo koncertujecie?**

– Raczej tak. W lutym byliśmy w Stanach

na kilkutygodniowej trasie koncertowej. Pamiętam, że w czasach „wybuchu” popularności naszego zespołu potrafiliśmy dać około 300 koncertów rocznie. Grailiśmy też w Austrii, Holandii a wcześniej w byłym Związku Radzieckim. Tam oczywiście chodził za nami jeden „smutny pan” (*śmiech*). Nasz przewodnik bardzo się bał żebyśmy nie popełnili jakiejś politycznej gafy.

– **Co uważasz za największe szaleństwo w swoim życiu?**

– Jak to co? Od tylu lat biegamy po scenie i wygłupiamy się przed publicznością. Nie uważasz, że jest to duże szaleństwo? (*śmiech*)

– **Kogo z polskich artystów cenisz za muzykę?**

– Myślę, że Katarzyna Nosowska odkąd weszła na rynek, trzyma wysoki poziom. Niezależnie czy gra z Hey, czy robi własne projekty. Podobnie Edyta Bartosiewicz. Ona naprawdę wysoko stawia sobie po-

c.d. str. 6

c.d. ze str. 5

przeczkę i myślę, że dlatego jakiś czas nie oglądaliśmy jej na scenie, ale wiem, że niedługo znów ją zobaczymy.

– **Przygoda twojego życia.**

– Kiedy w 1998 roku jechaliśmy na jeden z koncertów towarzyszył nam Jurek Grabowski, autor i reżyser teledysków. W czasie rozmowy powiedział nam, że kiedyś pojedziemy do Kalifornii i nakręcimy teledysk. Wtedy to było dla nas jak bajka. Bajka

dość szybko się ziściła, bo niedługo rzeczywiście wyjechaliśmy do Stanów i nakręciliśmy z nim ten filmik.

– **O czym marzysz?**

– Żeby nadal mógł robić to co lubię, czyli pisać piosenki i dawać koncerty. Poza tym cenię święty spokój.

– **Wobec tego życzę wam jeszcze wielu przebojów i dziękuję za rozmowę.**

Tekst: Agnieszka Winiarska

Na łów, na łów

Myślistwo to raczej pasja niż sport. Wymaga cierpliwości, wytrwałości i celnego oka. Takie cechy posiada Stanisław Grudzień z Chmielnik Kolonii i oddaje się temu zajęciu prawie 50 lat. Zapisał się do Koła Myśliwskiego w Matczynie w 1964 roku za namową kuzyna, który z dużym zamiłowaniem polował.

– **Wstąpił Pan do Koła Myśliwskiego 46 lat temu. To ładny kawałek historii, pa-sji i hobby.**

– Rzeczywiście to już sporo czasu. Zostałem myśliwym ponieważ namówił mnie kuzyn i tak się wciągnąłem. Kupiłem potrzebny sprzęt czyli dubeltówkę, pas, troki na ptaki, lornetkę, specjalne buty, kapelusz i zacząłem staż w kole. Potem kursy i egzamin. Zdałem i przyjęli mnie.

– **Czym się różni terazniejsze polowanie od tego sprzed kilkudziesięciu lat?**

– Przede wszystkim obfitością zwierzyny. Były polowania, na których potrafiłmy ustrzelić kilkadziesiąt zajęcy. Teraz nawet na jednego myśliwego nie zawsze wypadnie jeden zając. Przypominam sobie że w ciągu 8 godzin ustrzeliliśmy najwięcej 160 sztuk. To naprawdę dużo.

– **Wspomina Pan tamte dobre czasy?**

– Tak. Kiedyś polowaliśmy na tzw. „eksport”. Praktycznie wszystko szło za granicę, a koło utrzymywało się ze sprzedaży dziczyzny, która była dość droga. Z tych pieniędzy kupowaliśmy paszę i dokarmialiśmy zwierzynę. Był to dochodowy interes i praktycznie nie trzeba było płacić składek. Teraz na skutek chemizacji i oprysków zwierząt jest coraz mniej i dlatego poluje się rzadziej, nie sprzedajemy też za granicę.

– **Gdzie i na co głównie poluje się w naszym rejonie?**

– Polujemy w dwóch obwodach. Jeden to Radawiec, a drugi Chmielnik w stronę Poniatowej. Są tam głównie zajęce, ba-

zanty, kuropatwy i lisy. Sarna jest raczej niespotykana w tym regionie. Kiedyś wolno było polować na jastrzębie, teraz są pod ochroną. Od kiedy weszliśmy do Unii przepisy myśliwskie zostały znacznie zaostrzone. Poluje się mniej i rzadziej. Strzelać można jedynie do zwierzęcia lecącego lub uciekającego. Ochroną objęte są okresy kiedy samice wychowują młode.

– **Kiedy był Pan na ostatnim polowaniu?**

– W grudniu ubiegłego roku. Nie mam już sił chodzić długo po lesie, chociaż oko mam nadal celne.

– **Co się dzieje w Kole kiedy nie chodzić na polowania?**

– Normalna praca: trzeba dokarmiać zwierzęta, dbać o las, planujemy grafik polowań, mamy też zebrania. Raz do roku oczywiście jest walne zebranie, podsumowujące roczną działalność. Organizujemy również bale myśliwskie dla członków Koła.

– **Czy zapamiętał pan jakieś szczególne polowanie?**

– Faktycznie było takie jedno. A zapa-

miętałem dlatego, że musieliśmy je przerwać, bo była strasznie surowa zima i tęgi mróz. Pozamarzali byśmy w lesie z kretešem. Parę razy na polowaniu zdarzyło się, że myśliwy dostał rykoszetem, na szczęście nie były to poważne rany. Niemniej jednak zawsze trzeba było założyć opatrunek.

– **A jakie ma Pan myśliwskie nagrody?**

– Od koła dostałem brązowy, srebrny i złoty medal za zasługi. W nagrodę także pojechaliśmy kiedyś wszyscy na wycieczkę do Białowieży, aby tam poobserwować dzikie zwierzęta w puszczy no i oczywiście żubry.

– **Wielu myśliwych w Kole jest w pana wieku?**

– Przyznam, że z tych, którzy zapisali się razem ze mną zostało już tylko czterech, a i to nie wszyscy obecnie polują. Ja też chciałbym przekazać moją strzelbę wnukowi. Od jakiegoś czasu próbuję go zachęcić do myślistwa, póki co z marnym rezultatem. Studiuje i woli inne zajęcia.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



Gwarno nad Krężniczanką

Tradycją w naszym mieście zapoczątkowaną przez Miejski Dom Kultury jest już od trzech lat, że w Noc Świętojańską mieszkańcy gminy przychodzą nad bełżycki staw. Najdłuższy dzień w roku i zarazem najkrótsza noc jest okazją do wspólnej zabawy.

Piękna, spokojna tafla stawu odbijała światło księżyca, a echo niesło po wodzie śpiewane słowa. Przy dźwiękach muzyki i znanych piosenek ludowych do późnych godzin bawili się wszyscy uczestnicy imprezy. Zaintonowały zespoły śpiewacze z Matczyna, Wierzcho-wisk i Strzeszkowic pod wodzą czy raczej akompaniamentem Barbary Wieczorkiewicz. Potem dołączyły kluby: Emerytów Rencistów i In-walidów, Seniorów oraz uczestnicy imprezy. Panny puszczały na wodę wianki, aby zapewnić sobie w przyszłości kandydata na męża. Przesąd mówi, że jeśli wianek zostanie wyłowiony przez kawalera, oznacza to rychle zamążpójście, jeśli będzie płynąć, dziewczyna nieprędko wyjdzie za męża, a jeżeli wianek utkwii w sitowiu lub utonie to prawdopodobne jest, że czeka ją staropanieństwo.

Na spotkaniu nie brakowało też najmłodszych bełżyczan, którzy mieli sporą frajdę z pieczenia kielbasy na kijach. Przy okazji poznawali tradycje i historie

związane z Nocą Świętojańską. Z tej okazji przypomnieliśmy sobie bajkę o kwiecie paproci, niby znaną, ale tak napraw-



dę trochę zapomnianą. Najważniejszy w niej był morał, że chciwość nie popłaca, a pieniądze szczęścia nie dają i mogą prowadzić do zguby. W obecnych czasach raczej to mało popularne stwierdzenie, kiedy pogoń za pieniądzem jest motorem napędowym naszego życia. W tym miejscu ładnie splotły się w całość obie myśli, bo z jednej strony pracujemy, aby zarobić

na życie i dążymy do tego by mieć coraz więcej, a z drugiej strony znaleźliśmy czas dla rodziny i znajomych, bo przyszliśmy na Sobótkę. Jak widać jedno nie wyklucza drugiego.

Przed zabawą odbyły się jak co roku zawody wędkarskie. Zwycięzca otrzymał puchar nadany przez dyrektora Miejskiego Domu Kultury Józefa Kasprzaka.

I tak można się zastanowić, skąd wzięła się zaskakująco duża frekwencja w porównaniu do lat ubiegłych. Może to ładna pogoda, może sąsiad zachęcił, a może to wewnętrzna potrzeba spotkania z ludźmi i bycia w gromadzie, zostawienia na jakiś czas trosk codziennego dnia, odstresowania się po pracy, pośmiania i pożartowania w gronie znajomych. Każdy miał swój powód i każdy z nich był dobry, aby ten wieczór spędzić wspólnie z innymi mieszkańcami gminy.

Wróżb, czarów i tajemnych znaków co prawda nie było, ale wieczór bardzo się udał. Kolejna noc Kupały już za rok i z pewnością miejsca nad stawem dla kolejnych zwolenników zabawy nie zabraknie.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

Fraszki na niepogodę



Jan Kochanowski najbardziej znany w Polsce autor fraszek

Katolik

Chodzi do kościoła
Nie szczeni się modłom
Żeby sąsiadowi
Gorzej się powiodło
Tadeusz Sieńko

Sknera

Drugim nie pomógł
Sobie też żałował
Dużo miał wszystkiego
Lecz wykorkował
Tadeusz Sieńko

Przeestroga dla pyskaczy

Nim język puścisz w taniec,
Załóż na mordę... kaganiec.
Jan Sztaudynger

Martwa natura

Ciepły
załotny
zarumieniony
niemalże z siebie zadowolony
trup z jabłkiem w pysku
na półmisku.

O przerwie

Wciąż za krótka na prac
domowych ściąganie
Zbyt długa zaś na klasówek oczekiwanie.

Miłość wzajemna

Słodkie znoje
We dwoje

Nie wiadomo z kim chadzał
Nie wiadomo z kim kroczył
Życie biło go po głowie
Bo nie miało po czym
jotka

ZEBRANIE SPÓŁDZIELCÓW

Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozwój” jak co roku zgromadziło na sali mnóstwo mieszkańców. Znaczący to, że sprawy wspólne są dla nich ważne.

Dominującym punktem poruszonym podczas spotkania był temat wywozu śmieci. Po wysłuchaniu przedstawiciela firmy „ATK Recykling” z Radomia, Zebranie Przedstawicieli podjęło uchwałę w sprawie zawarcia umowy z nową firmą. Niestety nie udało się wysłuchać argumentów Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w tej sprawie, z powodu nieobecności przedstawiciela zakładu, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rozwój” jest bowiem największym klientem w tym zakresie. Samo podpisanie umowy będzie jednak zależało od kalkulacji jaką przedstawi nowa firma, oraz kosztów, które wyliczy Zarząd. Spółdzielcy przed przegłosowaniem uchwały wyrazili jednak nadzieję, że umowa będzie korzystna dla mieszkańców osiedla, oraz zostaną wzięte pod uwagę kwestie społeczne, jak na przykład zatrudnienie mieszkańców gminy.

Jedną z uchwał podejmowanych przez Zebranie Przedstawicieli dotyczyła sprzedaży działki o powierzchni 653 m² na rzecz sieci handlowej „Intermarche”. Na niewielkim kawałku gruntu miałyby po-

wstać kilkanaście miejsc parkingowych, z których mogliby korzystać także mieszkańcy spółdzielni. W czasie dyskusji pojawiły się obawy, czy przy sieci handlowej nie znajdzie się stacja paliw. Osoba reprezentująca właściciela firmy rozwiła wątpliwości w tej kwestii, ponieważ na obecnym planie budowy obiektu nie ma stacji benzynowej.

W czasie sprawozdania z działalności Zarządu, Prezes spółdzielni Witold Wójtowicz przypomniał jakie wnioski przyjęte w ubiegłym roku do realizacji zostały wykonane, a co jeszcze zostało do zrobienia. Docieplenie budynków, likwidacja pęknięć, malowanie klatek schodowych, wymiana i umocnienie rynien dachowych, wymiana zaworów i rur ciepłej i zimnej wody, okien piwnicznych i na klatkach, pokrycie papą dachu dawnej kotłowni oraz inne drobne remonty – te rzeczy udało się zrobić. Nie wszystkie jednak sprawy miały swój szczęśliwy finał; stworzono koncepcję budowy garaży murowanych, niestety spośród około 70 chętnych na początku, pozostało około 7 i niestety na chwilę obecną nie dojdzie do realizacji planu. Natomiast w programie działań na kolejne 12 miesięcy znalazły się sprawy związane z poprawą bezpieczeństwa, ograniczeniem przypadków chuligaństwa i zakłócania ciszy nocnej mieszkańcom, zakończeniem sporów

dotyczących odszkodowań, wystąpienie z wnioskiem o utwardzenie ulicy Wojska Polskiego, oraz o podniesienie wskaźnika dodatku mieszkaniowego dla najbiedniejszych rodzin.

Po zakończeniu sprawozdania padły słowa podziękowania w kierunku osób współpracujących ze Spółdzielnią „Rozwój”. W imieniu Burmistrza Bełżyc deklarował chęć pomocy Andrzej Sulenta, a ze strony Rady Miejskiej Przewodniczący Zbigniew Król i radni: Stanisław Pluta i Stanisław Wieczorkiewicz.

Wyrazem zaufania mieszkańców do obecnego Zarządu, w tym miejscu przypomnijmy skład: Witold Wójtowicz – Prezes Zarządu, Jan Pruchnicki – Z-ca Prezesa Zarządu, Marianna Stelmach – Członek Zarządu, Waclaw Kokowicz – Członek Zarządu i Kazimierz Pietras – Członek Zarządu, było udzielenie absolutorium jednogłośnie każdemu z osobna Członkowi Zarządu.

Zaznaczyć trzeba, że Prezes Witold Wójtowicz już ćwierć wieku sprawuje tę funkcję i jak zaznaczył w latach poprzednich jak i w tym roku, czuje się zaszczycony zaufaniem jakim darzą go mieszkańcy i jednocześnie zobowiązany do dalszej, nieustannej pracy dla dobra spółdzielni.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



Powiatowy Dzień Bibliotekarza

W poniedziałek 14 czerwca 2010 r. swoje święto obchodzili bibliotekarze z Powiatu Lubelskiego. W naszym powiecie jest 58 publicznych placówek bibliotecznych. W sumie pracuje w nich 67 bibliotekarzy i 19 pracowników administracyjnych. Księgozbiór wszystkich bibliotek to prawie 0,5 miliona woluminów.

Uroczyste spotkanie inauguracyjne Dzień Bibliotekarza odbyło się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Niemcach. Dyskutowano tam m.in. o informatyzacji, która jest jednym z najpoważniejszych zadań w najbliższych latach. Po uroczystości w Niemcach bibliotekarze zwiedzili Muzeum Zamoyskich w Kozłowie. Wszyscy pracownicy Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej w Bełżycach oraz Filii Bibliotecznych w Babinie, Matczynie, Starych Wierchowiskach i we Wronowie wzięli udział w uroczystościach.

*Pracownicy M-GBP w Bełżycach
foto archiwum: M-GBP*

Wyniki konkursu historycznego w M-GBP w Bełżycach

Z okazji Dni Bełżyc Miejsko – Gminna Biblioteka Publiczna w Bełżycach oraz Filie Biblioteczne w Babinie, Matczynie, Starych Wierchowiskach i we Wronowie zorganizowały we wszystkich szkołach



podstawowych gminy Bełżycy konkurs z znajomości historii naszego miasta. Do biblioteki zostało zwrócone 61 ankiet (49 poprawnych i 12 błędnych). W komisji sprawdzającej zasiadły panie Halina Kozielec i Agnieszka Chudzik – bibliotekarki z M - GBP w Bełżycach. Nagrody otrzymali: Paulina i Karolina Pyda ze SP w Babinie, Sylwia Bartoszcze ze SP w Chmielniku, Patrycja Ćwiklińska, Zuzanna Ra-

kuś, Szymon Piłat z ZS Nr 1 w Bełżycach, Dominika Sierńko ze SP w Krzu, Weronika Sobich ze SP w Matczynie, Jakub Wójcicki, Cezary Rynkowski, Marlena Czuryśkiewicz ze SP w Starych Wierchowiskach oraz Dawid Goliszek i Klaudia Dudek ze SP we Wronowie. Zwycięzcom gratulujemy!!!!

*Magdalena Widelska Dyrektor M-GBP
w Bełżycach*

Bezrobocie wciąż rośnie

Pod koniec maja 2010 roku liczba osób zarejestrowanych jako bezrobotne w Powiatowym Urzędzie Pracy Filia w Bełżycach była wyższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku o 67 osób i wynosiła 693 bezrobotnych. Najlicniejszą grupę osób bez pracy stanowią ludzie młodzi, w wieku od 18 do 24 lat, czyli te, które nie podjęły jeszcze pierwszej pracy.

Do połowy tego roku bełżycki urząd pracy pozyskał 352 oferty pracy. Były to zarówno oferty stażu, jak i robót publicznych, prac interwencyjnych i społecznie użytecznych. Osoby bezrobotne najczęściej korzystały ze stażu (122 osoby) i jednorazowych środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej (kwota dotacji wynosi 19898,28zł).

– Aktualnie, z uwagi na brak środków

finansowych ograniczono zawieranie umów. Są jednak już środki na realizację programu 45 plus (dla osób po 45 roku życia), przewidywane są też środki finansowe na realizację programu dla osób do 30 roku życia - informuje Małgorzata Pietrzak, kierownik PUP w Lublinie Filii w Bełżycach.

Dla jednych chęć podjęcia pracy wiąże się z szukaniem zatrudnienia na własną rękę - Sam znalazłem sobie pracodawcę. Jestem po liceum i chciałem zdobyć jakieś doświadczenie – powiedział Darek, który odbywa staż w jednej z jednostek samorządowych. Innym wystarczyło tylko zarejestrować się w PUP - Bardzo krótko byłam bezrobotna. Zarejestrowałam się w urzędzie pracy i po kilku dniach zadzwonili z ofertą, z której skorzystałam – mówi Ewelina, pracow-

nica jednego ze sklepów spożywczych w naszym mieście.

Na koniec czerwca PUP Bełżycy posiadał oferty pracy dla: sprzedawców, kombajnistów, kierowców. Poszukiwano też osoby na takie stanowiska jak sortowacz odzieży używanej, brukarz, kelner, mechanik samochodowy, brygadzysta, przedstawiciel handlowy, ślusarz-sprawcz.

Dużym zainteresowaniem cieszą się również szkolenia. Przyjmowane są zapisy m. in. na takie kierunki jak pozyskiwanie i rozliczanie projektów unijnych, bukieciarstwo, fryzjerstwo, glazurnik.

Dodać należy, że PUP w Lublinie Filia w Bełżycach obejmuje swym działaniem 4 gminy: w Borzechowie, Wojciechowie, Bełżycach i Niedrzwicy Dużej.

Tekst: Agata Skurska

Historią malowane czyli biesiada w Babinie

Polacy od zawsze lubili bawić się o czym świadczą przysłowia np. „Gdzie Słowianin, tam i pieśni”. Z tego między innymi powodu narodziła się w XVI wieku Rzeczpospolita Babińska. Była to szlachecka grupa towarzysko-literacka, nawiązująca do europejskiej tradycji zabaw karnawałowych, zajmująca się żartobliwą twórczością literacką, działająca w posiadłości rodziny Pszonków właśnie w Babinie

Kolejny występ należał do aktorów z Teatru Muzycznego w Lublinie, którzy zaprezentowali publiczności najsłynniejsze pieśni i arie Stanisława Moniuszki, Karłowicza i Chopina. Był to kawałek polskiej historii zarówno w muzyce jak i strojach, bowiem artyści mieli na sobie piękne staropolskie kontusze. O walorach występu można by długo pisać, ale warto choćby przytoczyć

babińskie gospodynie. Wśród atrakcji towarzyszących na wyróżnienie zasługuje wystawa fotograficzna pt. „Babin w starej fotografii” oraz wystawa zatytułowana „Babin w piśmiennictwie”.

Pogoda dopisała, dobre humory też, a wszyscy którzy wzięli udział w imprezie liczą na podobne spotkanie za rok.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



Dyrektor Janusz Rodak postanowił zorganizować Biesiadę Babińską dla mieszkańców nie tylko wsi, ale również okolic. I tak podczas części artystycznej na scenie przed szkołą wystąpiły liczne zespoły, poczynając od Zespołu Śpiewaczego ze Strzeszkowic, który pieśniami ludowymi i biesiadnymi umilił czas widzom. Pomiędzy pieśniami jeden z najstarszych mieszkańców gminy, Stanisław Fryc, posługując się gwarą opowiadał rozmaite historie i podania ludowe. Dzięki temu dowiedzieliśmy się „jak to drzewiej bywało” w Babinie i sąsiednich miejscowościach. Mówił: „ (...) czy pamiętasz żniwa przy pomocy kosa (...), kiedyś zboże cepami młócił (...) i jak skrzypiał żuraw studzienny dźwigający wodę (...)”. Inna historia szła o tym, jak dwie kumy rozmawiały o niebywałym zdarzeniu jakim było dowieszenie chleba rano do sklepu.

Pokazem tańca nowoczesnego zachwyciły publiczność dziewczęta z grupy Axel i Twister z Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach. Przypomnijmy, że twisterki wywalczyły drugie miejsce w tegorocznym konkursie tańca nowoczesnego „Arabeska”.

słowa znanej wszystkim pieśni: „*Niech konik polny, niech wiatr swawolny, niechaj skowronek tu śpiewa...*”.

W czasie biesiady obejrzelśmy pokaz dawnej mody regionalnej. W rolę modeli wcieliły się dzieci ze szkoły w Babinie. Prawdziwym, w przenośni i dosłownie, „smaczkiem” imprezy były potrawy regionalne jakie gotowano w XVIII, XIX i na początku XX wieku. „Smaki odzyskane” cieszyły się nie małym zainteresowaniem. Każdy chciał skosztować, ale też poznać staropolskie przepisy.

Podczas uroczystości działała loteria fantowa, można było poślizgać się na dmuchanej zjeżdżalni, zjeść lody i watę cukrową, zakupić za symboliczną złotówkę ciasta pieczone przez

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Babinie, grono pedagogiczne, oraz Rada Rodziców sposób szczególny dziękują za przybycie na Biesiadę Babińską Burmistrzowi Bełżyc Ryszardowi Górze, Markowi Musiejowi – kierownikowi Oddziału Oceny Projektów Departamentu Strategii i Rozwoju Regionalnego oraz sponsorom: Spółdzielczej Grupie Producentów „Atut” w Babinie, Leszko wi Szewczykowi – Prezesowi LST – Polska w Bełżycach, Bożenie i Markowi Wójtowiczom – właścicielom sklepu „U Marka”, Wiesławowi Choduniowi – fundatorowi sceny, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc chłopska”, Bankowi Spółdzielczemu w Nałęczowie Filia w Bełżycach, Supermarketowi w Bełżycach, oraz Krystynie i Piotrowi Zezula – właścicielom sklepu w Babinie



Gimnazjalne święto teatru

„Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość”. Takie motto młodzież gimnazjalna obrała sobie na pierwszy Szkolny Dzień Teatru. Z tej okazji widownia mogła obejrzeć dwa spektakle.

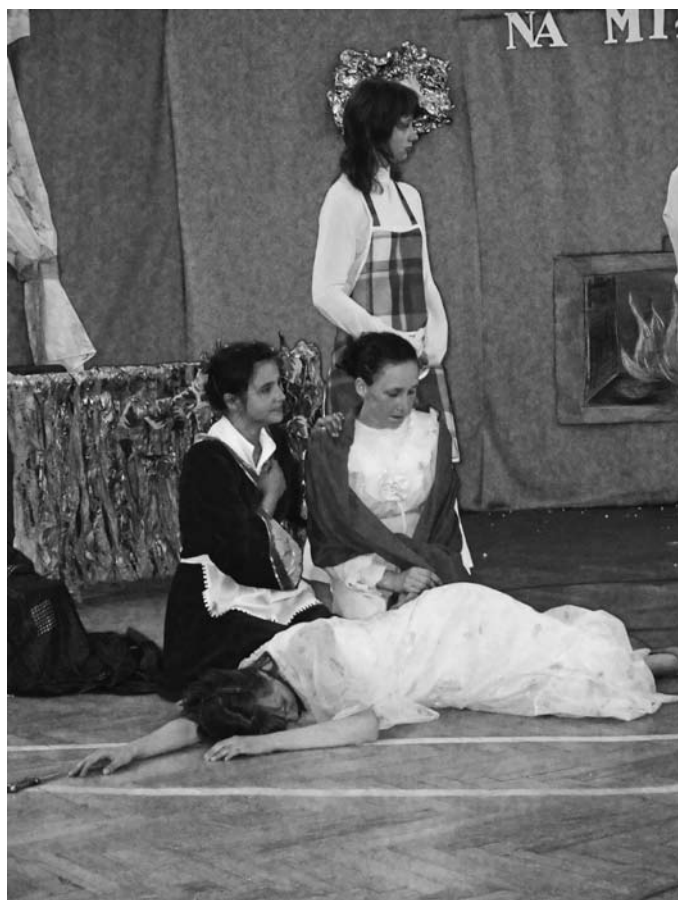
Pierwszy to „Romeo i Julia” Szekspira. Jego tematem była nieszczęśliwa miłość dziewczyny i chłopca z dwóch zwaśnionych ze sobą rodów: Capuletich i Montekich. Tragiczne zakończenie nie okazało się tym razem bardzo tragiczne. Potknięcie jednej z wbiegających na scenę aktorek rozbawiło publiczność i sztuka Szekspira nie była do końca dramatem. Młodym aktorom należy jednak pogratulować świetnej gry w języku angielskim, przedstawienie zostało bowiem przygotowane w oryginalnym języku. Stroje odzwierciedlały klimat epoki jak również pięknie przygotowana scenografia. Oprawa muzyczna towarzysząca aktorom składała się z fragmentów klasycznych utworów muzyki poważnej m.in. Mozarta. „Romeo i Julię” wspólnie wyreżyserowały: Anna Pac-Smoła, Renata Krasula i Izabela Wójtowicz. Pomysł panie wspólnie zaczerpnęły z wyjazdu na przegląd teatrów szkolnych grających właśnie w języku angielskim.

Drugim przedstawieniem jakie widzowie obejrzeli była bajka zatytułowana „Kopciuszek” na podstawie Jana Brzechwy. Spektakl przygotowywała i reżyse-

rowała Ewelina Gajowiak. Tym razem miłość zwyciężyła wszystkie przeszkody, a potem jak to w bajkach bywa Kopciuszek i Królewicz „żyli długo i szczęśliwie”.

W sztukach wystąpiła młodzież ze Szkolnego Koła Teatralnego. Kolejne spektakle „Romeo i Julii” oraz „Kopciuszek” będą wystawiane w Szkole Specjalnej w Matczynie i ponownie w Zespole Szkół Nr 1 w Bełżycach.

Między jednym, a drugim przedstawieniem młodzież recytowała sonety Wiliama Szekspira. Na zakończenie dyrektor Małgorzata Bojar pogratulowała udanych występów, zarówno aktorom jak i wszystkim, którzy przygotowali Szkolny Dzień Teatru. Redakcja Gazety Bełżyckiej przyłącza się do życzeń ponieważ z prawdziwą przyjem-



nością mogła gościć w szkole i obejrzeć świetnie przygotowaną imprezę.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

Wiedza dla ojczyzny

Festiwal kojarzy się z piosenką lecz nie o nią tym razem chodziło. Raczej o zaprezentowanie swoich umiejętności i osiągnięć w dziedzinie wiedzy, dlatego młodzież z Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika po raz ósmy zorganizowała Festiwal Nauki.

Hasłem tegorocznej uroczystości był cytat słynnego polskiego poety i wieszca Adama Mickiewicza: „Słodszy wyraz nad wszystko, wyraz miłości któremu nie masz równego na ziemi oprócz wyrazu – ojczyzna”. Realizując myśl poety, nauczyciele przygotowują kolejne pokolenia uczniów do służby ojczyźnie. Przejawia się to uczestnictwem w olimpiadach wiedzy z różnych dziedzin, akcjami społecznymi, pracą w szkolnych klubach i

kołach jak: Szkolny Klub Wolontariusz, Koło Młodych Detektywów.

Zgodnie z przyjętym hasłem uczniowie zaprezentowali montaż słowno - muzyczny o ojczyźnie i jej drogach do niepodległości. Usłyszeliśmy zatem znane i mniej znane wiersze, piosenki i pieśni. W kolejnej części uroczystości obejrzeliśmy dwie prezentacje multimedialne. Jedną w języku angielskim pt. „Bełżyce - moja mała ojczyzna”, autorstwa Anny Gołofit, opowiadającą o naszym mieście oczami kilkunastoletniej dziewczynki. Film przedstawiał najciekawsze miejsca związane z historią, zakładami przemysłowymi i walorami przyrodniczymi okolic miasta. Projekt bardzo ciekawy i zarazem pożyteczny, bo promujący Bełżycę. Dru-

ga prezentacja multimedialna Agnieszki Rakowskiej w języku niemieckim zatytułowana „Polska moje miejsce w świecie” prezentowała losy historyczne Państwa Polskiego na przestrzeni dziejów.

Po wręczeniu nagród książkowych za najlepsze osiągnięcia w nauce, nastąpiło uroczyste otwarcie strzelnicy szkolnej. Padł też pierwszy oficjalny strzał do celu, który na prośbę dyrektor Elżbiety Kaslikowskiej wykonał Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra.

Festiwalowi Nauki towarzyszyły rozgrywki sportowe, w czasie których uczniowie sprawdzali swoją kondycję fizyczną, a przy okazji dobrze się bawili.

Tekst: Agnieszka Winiarska

Czy wiesz, że...

Aby urozmaicić naszą gazetę, postanowiliśmy umieścić w niej nową rubrykę z serii „Czy wiesz, że...”. Znajdą się w niej ciekawostki z różnych dziedzin: techniki, kultury, przyrody, nie zabraknie także nowinek z naszej gminy.

- miesiąc czerwiec wziął swoją nazwę od larw pszczołoch – czerwca
- najstarsza mieszkanka naszej gminy ma 104 lata
- według naukowców z amerykańskiego uniwersytetu Wayne uśmiech przedłuża nasze życie o ok. 7 lat
- najdłużej bez lądowania może latać jerzyk, który przez dwa lata unosi się w powietrzu śpiąc i jedząc
- piramida Cheopsa jest najcięższą budowlą stworzoną przez człowieka, ma masę ponad 6 mln ton
- maksymalna temperatura lawy może wynieść nawet 1350 stopni Celsjusza
- nasiona krokusów roznoszone są przez mrówki
- nazwa firmy Lego została utworzona z duńskiego zwrotu oznaczającego „dobrej zabawy”
- jeżeli poziom wody w organizmie spada o 1% odczuwamy pragnienie; spadek o 10% oznacza śmierć
- naczynia krwionośne płetwala błękitnego są tak duże, że mógłby przez nie swobodnie przepłynąć dojrzały pstrąg
- pierwsza operacja II wojny światowej miała kryptonim Fall Weiss i oznaczała atak Niemiec na Polskę
- w Bułgarii zaprzecza się „potakując”
- najbardziej mętna rzeka na świecie to Huang Ho (rzeka Żółta). Niesie ona tyle mułu, że można by zbudować mur na 6 m szerokości i 40 m wysokości, a następnie otoczyć nim świat dookoła
- mrówki spożywają więcej mięsa niż lwy, tygrysy i wilki razem wzięte
- pierwsza kuchenka mikrofalowa była wysoka na 160cm i ważyła prawie 350kg

Kolumnę opracowała Agata Skurska

Wydarzyło się...

W maju na terenie gminy Bełżyce policja odnotowała:

- Kradzież 45 sztuk dębów w lesie w Cuplech. Wartość skradzionych drzew wyceniono na 2 tys. zł.
- Znęcanie nad rodziną. Zgłoszenie napłynęło z ul. Lubelskiej w Bełżycach.
- Z Bełżyc przy ul. Bychawskiej skradziono z pojazdu dokumenty.
- Bełżyce, ul. Spółdzielcza - skradziono dokumenty osobiste.
- W Zagórzu dwukrotnie zgłoszono pobicie, sprawcy ustaleni.
- W Bełżycach przy ul. Fabrycznej zgłoszono pobicie, sprawcy nieznani.
- Bełżyce, ul. Przemysłowa - uszkodzenie ciała, sprawca ustalony.
- Bełżyce ul. Bychawska – znęcanie nad rodziną.
- Włamanie do szafki w szatni męskiej na basenie w CKFiS i kradzież telefonu komórkowego.
- Włamanie do ula w Bełżycach przy ul. Przemysłowej.
- Uszkodzenie ciała w Bełżycach na ul. Kopernika, sprawca ustalony.
- Zagórze – kradzież przewodów elektrycznych z nowo postawionego budynku gospodarczego. Wartość szkody wyceniono na 1 tys. zł.
- Kradzież 30 sztuk tui w Jaroszewicach. Wartość skradzionych drzewek 570 zł.

W czerwcu policja zanotowała:

- Kradzież dokumentów osobistych w Bełżycach.
- Kradzież telefonu komórkowego o wartości 400 zł, w Bełżycach przy ul. Rynek.
- Wronów - przywłaszczenie samochodu osobowego o wartości 42 tys. zł.
- Bełżyce, ul. Szpitalna - uszkodzenie samochodu, wartość szkody 1 tys. zł.
- Cuple - uszkodzenie fundamentów budynku, wartość szkody 2 tys. zł.
- Wymysłówka - kradzież drzwi wewnętrznych, wartość szkody 3 tys. zł.

Policja apeluje i przypomina o:

- właściwym zabezpieczeniu mienia przez osoby przebywające na targowisku miejskim, ponieważ policja odnotowuje nasilenie kradzieży dokumentów oraz pieniędzy.
- trzymaniu zwierząt na smyczy podczas spacerów.

Z uwagi na rozpoczęcie sezonu wakacyjnego policja prosi rodziców i opiekunów o zwrócenie uwagi na bez-

pieczeństwo dzieci, zwłaszcza podczas prac polowych.

Policja nie będzie tolerować wybryków chuligańskich i przypomina, że używanie telefonu w celu wszczęcia fałszywego alarmu bądź wprowadzenie funkcjonariuszy w błąd jest wykroczeniem i podlega sankcji karnej.

Spóżywanie alkoholu w miejscu publicznym jest karalne.

„Ziemia bełżycka w obiektywie”

Przypominamy, że trwa I edycja konkursu fotograficznego zatytułowanego „Ziemia bełżycka w obiektywie”. „Pejzaże ziemi bełżyckiej” są tegorocznym tematem zdjęć, które można nadsyłać do Miejskiego Domu Kultury do 31 października 2010 roku. Aby wziąć udział w konkursie należy przysłać minimum cztery fotografie przedstawiające cztery pory roku. Szczegółowy regulamin jest dostępny w domu kultury lub w internetowym, styczniowo-lutowym wydaniu Gazyty Bełżyckiej. Nagrodą dla zwycięzcy będzie opublikowanie fotografii w albumie wydanym z okazji 600-lecia Bełżyc.



EGZAMIN NA KARTĘ ROWEROWĄ I MOTOROWEROWĄ w Zespole Szkół nr 2 w Bełżycach

Uczniowie klasy V Szkoły podstawowej im. Królowej Jadwigi w Bełżycach przystąpili do egzaminu na kartę rowerową.

W ramach wychowania komunikacyjnego realizowanego na zajęciach techniki uczniowie zgłębiali wiedzę o zasadach ruchu drogowego, prawach i obowiązkach rowerzysty. Nauczyciel Joanna Bartoszcze-Wójcik realizowała zajęcia w oparciu o ogólnopolski program edukacyjny „Bezpieczna szkoła z PZU”, który zawiera ABC zasad ruchu drogowego, ABC rowerzysty, przepisy ruchu drogowego, pomoc przedlekarską, kilkanaście interaktywnych gier edukacyjnych, zagadki, krzyżówki i pytania dla rowerzysty. Z wniosku do PZU o dofinansowanie szkoły zostały zakupione plansze edukacyjne i rower.

W dniu 14 maja 2010 roku uczniowie przystąpili do egzaminu teoretycznego,

a następnie praktycznego, który odbył się 1 czerwca 2010 roku. Do egzaminu za zgodą rodziców przystąpiło 24 uczniów klasy V.

W przygotowaniu egzaminu na Kartę Rowerową pomogli policjanci naszego komisariatu: dzielnicowy sierżant sztabowy Marcin Poleszak, młodszy aspirant Mariusz Pizoń i sierżant sztabowy Mariusz Matyga.

Przed egzaminem uczniowie wysłuchali wskazówek policjanta na temat obsługi technicznej roweru i zasad poruszania się na placu manewrowym. Następnie komisja egzaminacyjna obserwowała i oceniała umiejętności praktyczne dzieci.

W dniu 21 czerwca uczniowie Gimnazjum im. Królowej Jadwigi przygotowani przez nauczyciela Agnieszkę Fedorowicz przystąpili do egzaminu praktycznego na kartę motorowerową. Egzamin przeprowadzili młodszy aspirant Mariusz Pizoń

i Agnieszka Fedorowicz. Do egzaminu przystąpiło 17 uczniów. Wszyscy wzorowo odpowiedzieli na pytania dotyczące obowiązkowego wyposażenia i obsługi technicznej motoroweru oraz wykazali się praktyczną umiejętnością jazdy na wyznaczonym torze.

Wszyscy uczniowie zdali egzamin na kartę rowerową i motorowerową. Bravo!!!

*Opracowały
Joanna Bartoszcze-Wójcik
Agnieszka Fedorowicz*



Taaaka ryba!

Członkowie bełżyckiego Koła Wędkarskiego z okazji Dnia Dziecka zorganizowali imprezę na oczku wodnym za przystankiem PKS-u. Przez trzy godziny niedzielnego przedpołudnia 24 wędkarzy amatorów próbowało schwytać jak największą ilość ryb. O zwycięstwie decydo-

mam hobby inne niż moje koleżanki – chwali się Paulina.

Po zakończeniu połowów ryby wszystkich startujących zostały komisyjnie zważone. Najlepszy w tej konkurencji okazał się Darek Biegalski, który złowił 1363 gramów ryb.



wała waga całego połowu. Przyjętą brały karpie, liny, karasie. – *Jestem na zawodach pierwszy raz, namówił mnie tata – tłumaczy jeden z młodych wędkarzy.* Stereotypowo wędkarstwo to domena mężczyzn, ale wśród startujących zawodników była jedna dziewczynka: Paulina Możdżeń. Do sportu namówił ją także tata, ale uważa, że to dobry pomysł. – *Dzięki temu*

Następnie rozegrano konkurencję rzutową. Należało ciężarkiem doczepionym do wędki trafić w płytę pilśniową leżącą na trawie. Z pozoru łatwe zadanie przysporzyło sporo trudności. Zwycięzcą w tej konkurencji okazał się Szymon Tarczyński, który został wyłoniony w dogrywce.

Wiadomości z regulaminu wędkarskiego to trzecia dyscyplina zawodów. Mimo, że pytania były dość trudne, ale i tak zawodnicy poradzi sobie z zadaniem. Najlepszy okazał się Paweł Fryc. Dużą atrakcją zawodów stał się „Karp Rozbójnik”, który wciągnął jednemu z łowiących wędzisko do wody. Dzięki sprawnej akcji organizatorów udało się wyłowić wędkę razem z karpem.

Po zakończeniu konkursów zwycięzcy otrzymali z rąk Burmistrza Bełżyc Ryszarda Góry, Prezesa PZW Koła w Bełżycach Andrzeja Jareckiego oraz Prezesa Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK Dariusza Podkowińskiego puchary i dyplomy, a nagrody rzeczowe i paczki ze słodyczami rozdzielono pomiędzy wszystkich uczestników zmagania. Impreza zakończyła się wspólnym grillowaniem.

Tekst i foto : AWI

Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Bełżycach pragnie podziękować wszystkim sponsorom, którzy wsparli organizację Zawodów Wędkarskich z okazji Dnia Dziecka. W szczególności Koło kieruje podziękowania dla Burmistrza Bełżyc, Nałęczowskiej Spółki Handlowej Sp. z o.o., Sklepu Wędkarskiego Ryba w Bełżycach, Związku Zawodowego Metalowców przy Spomaszu w Bełżycach, Związku Zawodowego Solidarność przy Spomaszu w Bełżycach, Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach oraz Klubu HDK PCK im. Stanisława Śliwińskiego w Bełżycach.

Poćwiczą na nowej sali

Na jednej z sal zwanej „zapaśniczą” mieszczącej się w Centrum Kultury Fizycznej i Sportu została wymieniona nawierzchnia. – *Pozbyliśmy się starego parkietu i położyliśmy w jego miejsce podłogę z tworzywa sztucznego „lindur sport”.* – tłumaczy dyrektor CKFiS Tomasz Zielonka. Salę gimnastyczną należało jeszcze odgrzybić i pomalować. Wszystko zostało zrobione i w tej chwili mogą z niej korzystać drużyny tenisa stołowego, piłkarze Unii Bełżyce, a w nowym sezonie być może panie trenujące fitness, jest to bowiem nowa propozycja centrum dla pań. Remont kosztował ponad 40 tysięcy złotych i na tym nie koniec. – *We własnym zakresie odnawiamy dach nad siłownią, identycznie odgrzybimy ściany, pomalujemy. Postaramy się po konsultacjach z młodzieżą doposażyć siłownię, a je-*

sienią postaramy się dokończyć trybuny. Wszystkie prace wykonują nasi pracownicy metodą gospodarczą i dzięki temu schodzimy z kosztów robocizny – mówi Zielonka. W przyszłości dyrektor planuje również poprawić estetykę wokół budynków stadionu.

Coraz lepszy wygląd obiektu jak i bogata oferta CKFiS z pewnością przyciągnie chętnych, którzy chcą zadbać o swoją kondycję fizyczną.

Tekst: AWI



XVII Parafiada w Bełżycach

„Sport to zdrowie”- wiemy o tym od lat. To jeden z najistotniejszych elementów zdrowego stylu życia, a jego brak lub niedostateczna ilość może prowadzić do poważnych zaburzeń zdrowotnych. W przypadku dzieci i młodzieży jest to szczególnie niebezpieczne, gdyż brak



ruchu może zakłócić właściwy rozwój młodego organizmu. Tymczasem wiek dwudziesty pierwszy upływa nam... na siedząco.

Parafiada to między innymi zawody dla młodzieży z parafii w naszym regionie, której celem jest propagowanie i umacnianie zdrowych i chrześcijańskich zasad współzawodnictwa, wzmacnianie więzi z parafią i środowiskiem, oraz między dziećmi i młodzieżą w lokalnym środowisku.

Tym razem na zawody do Bełżyc przyjechało prawie trzystu najlepszych sportowców z Lubartowa, Nałęczowa, Lublina, Jawidza Rokitno, Ryk, Niedrzwicy, Gołębia, Bychawy, Opola Lubelskiego i oczywiście Bełżyc. – Przyjechaliliśmy tu po raz pierwszy. Liczymy, że uda nam się zdobyć jakiś puchar – mówi ks. Łukasz Nudrak z parafii Św. Antoniego w Lublinie. Hasłem imprezy było: „Kształć serce – cnotami, umysł – naukami, ciało – sportem”. Opiekunem duchowym i merytorycznym imprezy był ks. Tomasz Niedziałek, wikariusz bełżycyckiej parafii.

Tradycyjnie przed rozgrywkami odprawiono mszę świętą w miejscowym kościele. Kolejną częścią uroczystości było posadzenie trzech „dębów katyńskich” pod pomnikiem „Czynu niepodległościowego”. Drzewa mają symbolizować zamordowanych przez sowietów polskich oficerów pochodzących z naszej bełżycyckiej ziemi: ks. Władysława Plewika, por.

Pawła Walczaka i por. Józefa Klarnera. Dęby będą pamiątką nie tylko masowego mordu w Katyniu, ale również tegorocznej katastrofy prezydenckiego samolotu w Smoleńsku.

Spod pomnika młodzież przemaszerowała prosto na miejsce rozgrywek, czy-

z Bełżyc zdobyły puchary w następujących konkurencjach:

Pchnięcie kulą - chłopcy

I Miejsce – Łukasz Król – Gimnazjum Nr II

Tenis stołowy dziewcząt

II Miejsce – Ilona Krzysztoń – Gimnazjum Nr I

III Miejsce – Katarzyna Szczęsna – Gimnazjum Nr II

Bieg 4X400m - chłopcy

II Miejsce – Bełżycy Gimnazjum Nr I (Patryk Kucharski, Damian Snop, Rafał Wieczerek, Piotr Zielonka)

Bieg na 400m dziewcząt:

III Miejsce – Barbara Zalewska – Gimnazjum Nr I

Tenis stołowy dziewcząt:

II Miejsce – Jacek Kołodziejczyk – Gimnazjum Nr I

Skok w dal - chłopcy:

II Miejsce – Piotr Abramowicz – Gimnazjum Nr I

Konkurs wiedzy o Patronie Roku Kapańskiego – św. Jan Maria Vianney

I Miejsce – Alicja Zielonka z Gimnazjum Nr I

Gratulujemy wszystkim zwycięzcom.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

li miejski stadion CKFiS-u. Uczniowie rywalizowali w konkurencjach lekkoatletycznych i grach zespołowych: siatkówce, siatkówce plażowej, rzutach karnych w piłce nożnej, biegu na 100 i 400 m, sztafecie, tenisie stołowym, skoku w dal, pływaniu na 50 i 100 m i konkursie wiedzy. Emocji nie brakowało. I tak zespoły

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Bełżycach zaprasza
dzieci ze szkół podstawowych na

KOLOROWE WAKACJE Z PORADNIĄ

miło i ciekawie spędzić czas,
pobawić się i dowiedzieć czegoś nowego,
odkryć swoje mocne strony i talenty,
poznać nowych przyjaciół,
twórczo działać i myśleć pozytywnie,
przyjdź w wakacje do Poradni.
Czeka na Ciebie **mnóstwo zabawek i gier**, wiele **ciekawych ...**
dużo **dobrego humoru**

zajęcia będą odbywały się przez całe wakacje trzy razy w tygodniu
od 10.00 do 12.30.

Powiedz o naszej propozycji rodzicom. Czekaamy na zgłoszenia do **29.06.2010 r.** pod nr telefonu **81 517 27 78**

Pierwsze spotkanie już 1.07.2010r. o godz. 10.00

opr. A. Palczewska

Gramy dla kibiców

Rozmowa z Tomaszem Kamińskim trenerem seniorów Bełżyckiego Klubu Sportowego „Unia Bełżyce”.

– „Moja przygoda z piłkarstwem zaczęła się...”

– Kiedy chodziłem do podstawówki, a nawet wcześniej tato zabierał mnie na boisko. Tam trenował drużynę piłkarską i tak zacząłem kopać piłkę. Do 17 roku życia grałem w bełżyckim klubie. Potem przeszedłem do Lublinianki, gdzie grałem przez osiem lat.

– **Jak długo trenuje Pan drużynę seniorów Unii Bełżyce?**

– Pracuję w Unii jako trener od początku 2008 r. Do klubu zaangażował mnie Witold Gałkowski ówczesny prezes. W latach 2001-2002 byłem już grającym trenerem. Klub występował wtedy w klasie okręgowej. Jeszcze wcześniej w latach 2004-2006 pełniłem rolę grającego asystenta trenera - Roberta Czepińskiego.

– **Jakie postawiono Panu cele angażujące na stanowisko trenera?**

– Przede wszystkim wzmocnienie drużyny.

Ściągnąłem do zespołu wychowanków Unii, którzy grali w innych klubach: Rafała Samoleja ze Stali Kraśnik, Kamila Zielińskiego i Dominika Pietrasa z Janowianki, przyszedł też Krzysztof Sidor z Sygnału Chodel, Grzegorz Olejniczak i Grzegorz Ignaczyński, Karol Kurzępa, Wojtek Boniaszczuk, Mirek Cioch z Niedzwicy, Mariusz Gołociński z Radzyna, Robert Czempiński oraz bracia Michał i Maciek Winiarscy. Są w wieku od 18 do 30 lat, ale zależy im na jednym: aby dobrze grać. Atmosferę w drużynie buduje współpraca między zawodnikami. Najgłośniej mobilizuje do gry bramkarz - Karol Kurzępa, oprócz niego Kamil Zieliński i Kamil Cioch oraz Wojtek Boniaszczuk. Stworzenie takiej drużyny pociągnęło za sobą pewne koszty, jak choćby opłaty transferów.

– **Oplącało się?**

– Moim zdaniem tak. Mówiąc w przenośni z kopciuszka jakim byliśmy w IV lidze staaliśmy się jednym z faworytów do awansu do III ligi. Z powodu pewnych kłopotów organizacyjnych w tym sezonie zatrzymaliśmy się w połowie tabeli.

– **Jak wyglądają wasze treningi?**

– Spotykamy się cztery razy w tygodniu na 90 minutowy trening, kolejny - piąty dzień to przeważnie mecz. Taki sport wymaga dużo pracy i wyrzeczeń od zawodnika. Mamy rozpisany program zajęć na cały rok. Wiadomo, że piłkarz musi ćwiczyć wytrzymałość, szybkość, skoczność. Zależy nam też na grze ofensywnej i przede wszystkim widowiskowej, miłej dla oka kibica. Po meczach mistrzowskich analizujemy, co było dobre na boisku, a jakie popełniliśmy błędy. Oceniamy, czy każdy z zawodników wywiązał się z powierzonego zadania.

– **Który mecz w swojej karierze zawodowej zapamiętał Pan najlepiej?**

– Chyba ubiegłoroczny z Chełmianką na naszym stadionie. Mieliśmy około tysiąca widzów na trybunach. Do 83 minuty prowadziliśmy 3:1. W końcu zremisowaliśmy na 3:3, ale było tyle emocji i tak zwanej dobrej piłki, że kibice z pewnością wyszli z meczu zadowoleni. Najbliższy mecz, ostatni w tym sezonie, gramy na naszym boisku z Janowianką.

– **Czy wiąże Pan swoją przyszłość z Unią Bełżyce?**

– Powiem, że bardzo bym chciał. Jestem stąd, więc wolę trenować na „swoim” boisku, poza tym włożyłem naprawdę dużo pracy, aby stworzyć tę drużynę.

– **Wobec tego życzę wielu sportowych sukcesów i dziękuję za rozmowę.**

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



Trening seniorów Unii Bełżyce